

Ks. dr hab. Adam Kubiś, prof. KUL  
Katedra Egzegezy Ewangelii i Pism Apostolskich  
Instytut Nauk Teologicznych, Wydział Teologii  
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

### Recenzja rozprawy doktorskiej

s. Katarzyny Jingzhen Wu pt. „**Warunkowy czy bezwarunkowy charakter przebaczenia Bożego i ludzkiego w Nowym Testamencie**” napisanej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie pod kierunkiem ks. dr. hab. Stanisława Wronki, Kraków 2022, ss. 228.

#### 1. Problematyka i struktura rozprawy

Celem pracy jest syntetyczna prezentacja nauki Nowego Testamentu na temat przebaczenia, a konkretnie odpowiedź na trzy pytania sformułowane we wprowadzeniu: (1) Na czym polega przebaczenie według nauki Jezusa? (2) Kto może je otrzymać? (3) Czy jest ono obwarowane jakimiś warunkami? (s. 31). Kluczowe są dwa ostatnie pytania oscylujące wokół problemu warunkowości i bezwarunkowości przebaczenia. Przykład Jezusa, przebaczącego swoim oprawcom (Łk 23,34), sugeruje bezwarunkowe przebaczenie. Obraz Boga przebaczącego bezwarunkowo grzech człowieka jawi się jako podstawowa prawda teologii nowotestamentowej. W świetle tej nauki rodzi się jednak intrygujące pytanie o bezwarunkowość przebaczenia w przypadku relacji międzyludzkich. Nakaz Jezusa, aby przebaczać zawsze (77 razy – Mt 18,21–22), może sugerować bezwarunkowość. Wymóg przebaczenia pomiędzy uczniami Jezusa staje się normą, która wręcz staje się wyróżnikiem chrześcijanina (zob. 6,12.14-15). Z drugiej strony, stwierdzenie *Jeśli brat twój zawini, upomnij go; i jeśli będzie żałował, przebac mu* (Łk 17,3), stawia warunek skruchy ze strony winowajcy. Kolejny pokrewny problem badawczy to interpretacja Mateuszowych tekstów (6,12.14-15; 18,35) mówiących o przebaczeniu ze strony Boga warunkowanym przebaczeniem międzyludzkim: „Bóg odpuści człowiekowi grzechy, jeśli on odpuści bliźnim przewinienia względem siebie” (s. 34). Autorka stawia tezę: „tylko nieliczne teksty Nowego Testamentu dotyczące przebaczenia grzechów ze strony Boga i człowieka mają charakter ogólny i nie zawierają żadnych warunków (...) większość tekstów nowotestamentowych łączy przebaczenie z pewnymi warunkami” (s. 34).

Praca podzielona została na sześć rozdziałów. Kryterium ich wyróżnienia stały się warunki przebaczenia. Jedynie pierwszy rozdział nie wpisuje się w ten klucz, gdyż poświęcony jest analizie nowotestamentowych terminów greckich związanych z przebaczeniem. Rozdział drugi mówi zatem o grzechach, które nie mogą być odpuszczone. Rozdział trzeci koncentruje się na nawróceniu i (na zasadzie synekdochy) chrzcie jako warunku przebaczenia. Rozdział czwarty dotyczy intrygującej kwestii zależności przebaczenia Bożego od przebaczenia ludzkiego. Rozdział piąty omawia teksty w których przebaczenie łączy się z wiarą, modlitwą, namaszczeniem olejem, wyznaniem grzechów. Rozdział ostatni dotyczy tekstów w których przebaczenie wydaje się być bezwarunkowe.



Analiza każdego tekstu nowotestamentowego w rozdziałach od drugiego do szóstego składa się zasadniczo z następujących elementów: (1) delimitacja, (2) kontekst, (3) struktura, (4) gatunek literacki, (5) krytyka tekstu, (6) analiza semantyczna z elementami lektury kano-nicznej i intertekstualnej (s. 36).

## 2. Wartość merytoryczna rozprawy

*Główna teza.* Celem rozprawy była odpowiedź na pytanie o warunkowość lub też bezwarunkowość przebaczenia Boga w stosunku do ludzi oraz przebaczenia międzyludzkiego na podstawie tekstów NT. Już we wstępie Autorka zasugerowała możliwe rozwiązanie postawionego problemu badawczego: „Być może odpowiedź na pytanie zawarte w tytule pracy nie będzie zerojedynkowa, lecz zniuansowana – przebaczenie jest po części warunkowe, a po części bezwarunkowe” (s. 36). Odpowiedź jaką znajdujemy w dysertacji jest jednak klarowna, choć oczywiście można ją czytać jako zniuansowaną: przebaczenie (rozumiane jako element bezwarunkowego zbawienia) może się „zaktualizować” tylko pod warunkiem ludzkiego zaangażowania (s. 228). Większość analizowanych w pracy tekstów NT uzależnia przebaczenie od spełnienia pewnych warunków. Autorka postuluje, aby każdy tekst NT mówiący o przebaczeniu (nawet ten o przebaczeniu bezwarunkowym) czytać w kontekście przesłania całego NT, w świetle którego przebaczenie Boże zakłada pewne warunki, „choćby nieme uznanie swojej winy, wiary i prośby” (s. 223). Bóg oferuje swoje przebaczenie poprzez akt odkupienia, w którym przebaczył darmo i uprzednio każdemu człowiekowi. Szanując jednak wolność każdego człowieka, darmowe przebaczenie Boga jest uwarunkowane odpowiedzią człowieka. W mojej opinii pewnym mankamentem pracy jest synonimiczne traktowanie przebaczenia, odkupienia i zbawienia. W moim rozumieniu pojednanie (a tym samym zbawienie) nie musi być synonimem przebaczenia. Można bowiem wyrazić całą ideę nowotestamentową następująco: Bóg każdemu przebaczył i każdego odkupił, nie oznacza to jednak, że każdy z tego zbawienia skorzysta, czyli będzie zbawiony (mimo że jest obiektywnie „przebaczony”).

Z racji terminologicznych mam także wątpliwości czy mogę się zgodzić z konkluzją Autorki, która przebaczenie międzyludzkie uznaje za uwarunkowane postawą winowajcy. Nastąpiło w rozumowaniu Autorki utożsamienie przebaczenia z pojednaniem (s. 224). Tymczasem, jak uczy psychologia, ale i same teksty NT, przebaczenie i pojednanie to dwie odrębne rzeczywistości. Można swemu krzywdzicielowi przebaczyć nie słysząc wcale od niego słowa prośby o przebaczenie. Nie zaistnieje wówczas pojednanie, choć zaistnieje przebaczenie. Taką sytuację zakładają analizowane w pracy teksty Mt 6 i 18. W takiej sytuacji krzywdziciel nie musi nawet wiedzieć o akcie przebaczenia dokonany przez pokrzywdzonego. Uczeń Jezusa przebacza naśladując w tym Ojca, który przebacza nieustannie, uprzednio i darmo. Jeśli jednak krzywdziciel prosi o przebaczenie, wówczas można mu przebaczyć i się z nim pojednać. Dla zaistnienia pojednania konieczna jest prośba krzywdziciela wystosowana do poszkodowanego. Sama Autorka zdaje się podzielać taką wizję, gdy stwierdza: „Przebaczenie prowadzi do pojednania i ścisłej relacji z drugim. Jeśli jedna strona tej relacji nie chce, to na siłę druga strona jej nie stworzy ani nie podtrzyma” (s. 224). Wobec powyższego, w moim rozumieniu terminów „przebaczenie” i „pojednanie” (które nie są synonimami), przebaczenie Boga dla człowieka i przebaczenie międzyludzkie jest bezwarunkowe. Pojednanie zaś – utożsamione w pracy (zresztą słusznie) ze zbawieniem – zawsze jest warunkowe. Traktując jednak oba terminy jako synonimy, jak robi to Autorka, wówczas „przebaczenie” siłą rzeczy musi być warunkowe.



*Poszczególne wnioski.* Krótko prześledźmy wnioski z kolejnych etapów analiz obecnych w recenzowanej dysertacji. Rozdział pierwszy, analizujący pięć terminów greckich opisujących w NT przebaczenie, kończy się raczej ogólną konkluzją, że słowa te są „złożone” i „wieloznaczne” (s. 48). Terminy te mają szerokie zastosowanie, a ich znaczenie religijne nie jest dominujące.

Rozdział drugi analizuje teksty w NT, w których występuje koncepcja grzechów nieodpuszczonych. Są to zatem teksty w których przebaczenie ze strony Boga, Jezusa i ludzi nie jest bezwarunkowe. Mowa tutaj o trzech sytuacjach: (1) Grzechy bluźnierstwa przeciwko Duchowi Świętemu są nieodpuszczalne. Brak przebaczenia wynika jednak z zamknięcia grzesznika na prawdę i rzeczywistość Bożą. Jeśli jednak grzesznik się nawraca, istnieje możliwość odpuszczenia tego grzechu. (2) Grzechy mogą być zatrzymane przez apostołów (J 20,23), a zatem przebaczenie nie jest bezwarunkowe. Uwzględniając kontekst IV Ewangelii można przyjąć, że tym warunkiem jest wiara w Jezusa. Jedynym bowiem grzechem w ujęciu Janowym, grzechem *par excellence*, jest niewiara. Jeśli zatem ktoś uwierzy, jego grzech jest odpuszczony. Nie do końca chyba właściwym jest uznawanie tutaj przez Autorkę „porzucenia złych uczynków” (s. 78, 219) jako warunku uzyskania przebaczenia. Czyny („dzieła”) dobre są bowiem dokonane w Bogu dzięki wierze; „dzieła” złe wynikają z niewiary, tj. trwania w ciemności (J 3,19-21). Wiara jawi się jako jedyny realny warunek. (3) Umieszczenie dyskusji na temat grzechu anonimowego chrześcijanina z Koryntu (2 Kor 2,5-11) w rozdziale drugim (o grzechach „nieodpuszczonych”) może budzić wątpliwości, gdyż w istocie grzech tego człowieka zostaje przebaczony („odpuszczony”) przez Pawła i do tego też wezwana jest wspólnota w Koryncie. Z drugiej strony obecność tej analizy w tym rozdziale jest usprawiedliwiona założeniem, że brak poprawy w zachowaniu tego człowieka powodowałby trwanie kary i stanu nieprzebaczenia. Konkluzja rozdziału ukazuje, że nie istnieje bezwarunkowe przebaczenie, czyli odpuszczenie grzechów. Innymi słowy, „przebaczenie jest możliwe tylko przy odpowiednim nastawieniu grzesznika” (s. 219).

Dyskusja rozdziału trzeciego, dotycząca powiązania przebaczenia z nawróceniem i chrztem – do czego wzywa Jan Chrzciel, Jezus, Piotr i Paweł – również zamyka się stwierdzeniem, że odpuszczenie grzechów (przebaczenie) jest uwarunkowane nawróceniem oraz chrztem, który zakłada i wyraża nawrócenie.

Rozdział czwarty dotyka ważnej tezy: „Człowiek nielitościwy nie może liczyć na miłosierdzie Boga” (s. 112), a zatem przebaczenie Boże jest warunkowane przebaczeniem międzyludzkim. Autorka konkluduje, że przebaczenie ofiarowane ludziom przez Boga jest uzależnione od przebaczenia międzyludzkiego (s. 117, 130). Pojawia się tutaj stwierdzenie: „Nasze przebaczenie innym nie jest obwarowane tutaj żadnym warunkiem, lecz trzeba przyjąć, że oni powinni o nie prosić, tak jak my prosimy Boga, wyrażając w ten sposób nawrócenie” (s. 130, 220). Konkluzja ta nie przekonuje. Z jakiego powodu „trzeba przyjąć”? Zauważmy, że konkluzja ta dotyczy analizy tekstów Mateuszowych w których nie ma sformułowanego takiego warunku. Sama zresztą Autorka to potwierdza stwierdzając: „Rodzi się pytanie, czy mamy bezwarunkowo przebaczać innym. Analizowane teksty nie mówią nic na ten temat” (s. 117).

Nie do końca przekonuje także interpretacja Łk 6,37 jako tekstu czytanego w perspektywie relacji międzyludzkich: „jeśli my nie przebaczymy, to i inni nam nie przebaczą” (s. 130, 220). Kontekst bezpośredni (5,36) wskazuje na upodobnienie ucznia do miłosiernego Ojca. Stąd możemy ten tekst czytać w perspektywie relacji do Boga: Jeśli uczeń będzie przebaczał swoim



winowajcom, wówczas otrzyma przebaczenie od Ojca (zob. użycie *passivum divinum*). Nie do końca uprawnionym metodologicznie jest również założenie: „Niepodane też są żadne warunki przebaczenia, ale trzeba czytać tę lapidarną wypowiedź w kontekście tekstów podających warunki” (s. 220). Autorka sugeruje, aby czytać ją w kontekście Mt 18. Łączenie Mt i Łk nie wydaje się metodologicznie właściwe. Przede wszystkim należy ten tekst przeczytać w jego bezpośrednim kontekście literackim. Miłosierdzie Ojca (6,36), który jest dobry dla niewdzięcznych i złych (6,35), zachęca ucznia do przebaczenia bliźniemu, który jest niewdzięczny i zły, a tym samym nie spełnia żadnych warunków; zwłaszcza warunku prośby o przebaczenie.

Ten sam problem interpretacyjny można zauważyć w analizie przypowieści z Mt 18,23-35. Autorka konkluduje, że „Bóg przebaczy wszystko człowiekowi, jeśli Go o to poprosi” (s. 131) oraz „przebaczenie jest więc uwarunkowane podwójnie: prośbą człowieka i jego przebaczeniem bliźniemu, który go o to prosi” (s. 131). W istocie, konkluzja przypowieści nie mówi nic o warunku jakim jest prośba człowieka do Boga lub człowieka do człowieka: Bóg przebaczy człowiekowi, jeżeli ten przebaczy z serca swemu bratu (Mt 18,35). Istotą przypowieści jest przebaczenie (gotowość do przebaczenia), a nie prośba o przebaczenie. Wymowa tego wersetu jest identyczna jak przesłanie tekstów o przebaczeniu z Mt 6,12-13: uczniowie przebaczą sobie wzajemnie, aby otrzymać przebaczenie od Ojca. Nie ma tutaj (Mt 6,12-13) jednak mowy o warunku jakim jest prośba człowieka o przebaczenie kierowana do drugiego człowieka.

Rozdział piąty analizuje powiązanie przebaczenia z wiarą, modlitwą, namaszczeniem i wyznaniem grzechów obecne w jedenastu tekstach NT. Rzeczywistości te – zdaniem Autorki rozprawy – warunkują przebaczenie. W przypadku analizy tekstu Mk 2,1-12 i par. można się zastanawiać czy Jezus widział wiarę tylko pomocników paralytyka, a może paralytyka i jego pomocników razem. Tekst jest niejednoznaczny (Autorka opowiada się za drugą opcją – s. 183, 221). Z pewnością jednak czyjaś wiara stała się katalizatorem (tutaj warunkiem) odpuszczenia grzechów.

Ostatni rozdział zawiera analizy tekstów niezawierających warunków przebaczenia. Najśłynniejszy jest tutaj tekst referujący modlitwę Jezusa o przebaczenie swoim oprawcom (Łk 23,34). Autorka widzi jednak nawet tutaj pewien warunek („usprawiedliwienie”): niewiedza oprawców (s. 215, 222). Autorka sugeruje jednak, że oprawcy ci nie mogli skorzystać z tego przebaczenia, gdyż do tego potrzebne są nawrócenie i wiara, które okazuje dobry łotr. Podobne konkluzje Autorka wyciąga z analizy Hbr 9,22: Przebaczenie poprzez ofiarę Jezusa dokonało się na sposób niepowtarzalny, skuteczny i uniwersalny; „Człowiek może z niej jednak nie skorzystać, odrzucić ją i wtedy jest ona wobec niego nieskuteczna” (s. 223). Konkluzji tych nie możemy wyciągnąć na podstawie samej analizy danego tekstu Łk czy Hbr, ale na podstawie analizy kontekstu, w tym kontekstu całego NT (s. 222).

*Status quaestionis.* Oryginalność pracy zasadza się na kompleksowym, tj. systematycznym, omówieniu dużej ilości tekstów NT pod kątem problemu warunkowości i bezwarunkowości przebaczenia. Wydaje się, że nie istnieje obecnie tak obszerne studium monograficzne dedykowane tylko temu problemowi.

Odnosnie do wykorzystanej literatury, Autorka odwołała się do podstawowych publikacji egzegetycznych w języku polskim (obficie korzystając z komentarzy w serii NKB) oraz angielskim. Przy omówieniu poszczególnych perykop można oczywiście uczynić zarzut o niewystarczającym uwzględnieniu literatury światowej, szczególnie dotyczącej kwestii przebaczenia. Dla przykładu, prośba z *Modlitwy Pańskiej* o przebaczenie win (Mt 6,12) doczekała się



studiów, które nie zostały wykorzystane przez Autorkę dysertacji (s. 112–118)<sup>1</sup>. Zarzut ten jednak należy osadzić w kontekście nieustannie rosnącego morza publikacji biblijnych. Wyszukiwanie w *Index Theologicus* dla wersetu Mt 6,12 wykazuje 322 publikacje powiązane z tym werselem. Co oczywiste, staje się obecnie niemożliwym skorzystanie z wszystkich publikacji traktujących o danym tekście biblijnym. Tym bardziej zatem należy wyszukiwać ograniczoną liczbę pozycji najnowszych (prezentujących aktualny *status quaestionis*) i gwarantujących najlepszy poziom merytoryczny. Autorka wywiązała się z tego zadania w sposób satysfakcjonujący. Bibliografia zawiera wiele studiów poświęconych poszczególnym tekstom poddanym analizie.

*Metoda.* Opis metod zastosowanych w pracy jest poprawny (s. 36). Pewną trudnością metodologiczną jest założenie Autorki, w świetle którego poddaje analizie jedynie te teksty Nowego Testamentu w których występują greckie terminy oznaczające przebaczenie win, grzechów i długów, a mianowicie ἀφίημι, ἄφεσις, πάρεσις (ten występuje tylko jeden raz w NT!), χαρίζομαι i ἀπολύω (s. 49), przy jednoczesnym wykluczeniu tekstów w których przebaczenie opisane jest za pomocą pojęcia obmycia, oczyszczenia, wymazania, zakrycia, niepoczytania, zgładzenia, odkupienia, usprawiedliwienia, pojednania, zbawienia (s. 31–32 oraz 37). Zabieg taki jest zrozumiały z racji wielości nowotestamentowych tekstów traktujących bezpośrednio lub pośrednio o przebaczeniu. Z drugiej jednak strony, Autorka postawiła sobie za cel przedstawienie syntezy doktryny NT na temat przebaczenia. Zadanie takie nie mogło jednak zostać rzetelnie zrealizowane, gdyż przyjmując kryterium terminologiczne zostały pominięte istotne teksty traktujące o przebaczeniu grzechów. Przykładem jest brak analizy słynnej *pericope adulterae* (J 8,1–11), prezentującej – jak się wydaje – bezwarunkowe przebaczenie ze strony Boga i pod tym kątem dyskutowanej w literaturze naukowej<sup>2</sup>. Innym przykładem jest 1 J 5,16: *Istnieje taki grzech, który sprowadza śmierć. W takim przypadku nie polecam, aby się modlono.* Tekst ten sugeruje istnienie grzechu, co do którego nie ma przebaczenia. Jako że w tekście tym nie występuje powyższa terminologia przebaczenia, nie został on omówiony (zob. jednak s. 65, 139).

### 3. Ocena formalna rozprawy

Struktura pracy jest klarowna, logiczna i z punktu widzenia przyjętej metody poprawna. Przypisy i bibliografia sporządzone są właściwie. Ta ostatnia podzielona jest tematycznie. Z konieczności narzuconej przez rolę recenzenta pragnę zwrócić uwagę na kilka drobiazgów. Komentarz Harrisa do 2 Kor (s. 20) został pominięty w sekcji komentarzy i został błędnie przyporządkowany do opracowań. Podkreślić należy fakt wykorzystania literatury w językach obcych (zasadniczo angielski, z pojedynczymi publikacjami w języku francuskim, włoskim i niemieckim). W przypadku tych ostatnich, zdarza się niestety, że publikacje obecne są w

<sup>1</sup> W pracy nie ma dla przykładu, Lyndon Drake, „Did Jesus Oppose the Prosbul in the Forgiveness Petition of the Lord’s Prayer?”, *Novum Testamentum* 56 (2014) 233–244; Hans-Ulrich Rügger, „Sollen wir vergeben haben? Philologische Annäherung an eine theologische Bitte (Mt 6,12)”, *Studien zu Matthäus und Johannes: Festschrift für Jean Zumstein zu seinem 65. Geburtstag = Études sur Matthieu et Jean: mélanges offerts à Jean Zumstein pour son 65e anniversaire* (red. Andreas Dettwiler – Uta Poplutz; Zürich: Theologischer Verlag 2009) 21–28; Raymond Jacques Tournay, „Que signifie la sixième demande du Notre-Père?”, *Revue théologique de Louvain* 26 (1995) 299–309; Samuel Tobias Lachs, „On Matthew VI.12”, *Novum Testamentum* 17 (1975) 6–8.

<sup>2</sup> Jean-Robert Amogathe, „Le pardon sans pénitence”, *Jean 8. 3-11 : la femme adultère* (red. Matthieu Arnold, Gilbert Dahan, Annie Noblesse-Rocher; Paris: Les Éditions du Cerf 2021) 169–181.



bibliografii, ale nie ma ich w przypisach (np. Guillet s. 19 w języku francuskim; więcej przykładów poniżej). Na pochwałę zasługuje podawanie tożsamości tłumaczy dzieł publikowanych w przekładzie oraz nazw serii wydawniczych.

Autorka korzysta z 27. wydania *Novum Testamentu graece* (Nestle – Aland) z 1998 r., podczas gdy dysponujemy już 28. wydaniem z 2012 r. W pracy egzegetycznej na poziomie doktoratu winniśmy jednak posługiwać się najnowszym wydaniem tekstu krytycznego. Na szczęście Autorka użyła także *Nowego Testamentu greckiego i polskiego*, pod red. ks. Romana Bogacza i ks. Romana Mazura, wydanego w 2017 r., który zawiera 28. wydanie Nestle – Alanda.

W bibliografii występują pozycje, które nie są cytowane w pracy. Dla przykładu, na s. 21 bibliografii Autorka wymienia cztery pozycje Józefa Kudasiewicza, ale cytuje tylko jedną z nich w jednym przypisie na s. 99. Inne pozycje, które nie są cytowane w pracy, a występują w bibliografii: s. 15: Adamczyk, *Jezusa władza odpuszczania grzechów...*; Adamczyk, *Przebaczenie dotyczące problematyki grzechu...*, s. 16: Augrain, *Słuchać*; von Balthasar, *Jezus i przebaczenie...*; Barclay, *Ważniejsze słowa...*; Bash, *Luke 23.34*; s. 17: Briks, *Sprawiedliwość...*; Cholewa, *Najważniejsze słowa...*; Cholewiński, *Teologia...*; s. 18: Daniel-Ange, *Przebaczenie...*; Drabkin, *The Nature of God's Love...*; Dziadosz, *Apostolski kerygmat...*; Elmer, *Sin...*; Eubank, *Disconcerting Prayer...*; Fausti, *Dzieje Apostolskie...*; s. 19: Gesteira, *Jesus...*; Guillet, *Tes péchés...*; s. 20: Hergesel, *I przebacz...*; Jervell, *Theology...*; Jelonek, *List do Hebrajczyków*; s. 21: Kocikowski, *Zbawcza wartość...*; Kręcidło, *Jakiego przebaczenia...*; s. 22: Le-mański, *JHWH...*; Longenecker, *Paul...*; Łabuda, *Kazanie na górze...*; Małecki, *Idea...*; Mardegan, *Większa...*; Michalski, *Nowy człowiek...*; s. 23: Nagórny, *Przebaczenie...*; Nel, *Forgiveness...*; Olsen, *The Doctrine...*; Paciorek, *Wydarzenie pod Damazkiem...*; Paczewski, *Trudność...*; s. 25: Siemieniec, *Ojciec nasz...*; Szalanda, *Problematyka...*; Sztuk, *Recepcja...*; s. 26: Szymański, *Imperatyw...*; Wanat, *Odpuść...*; Wiid, *The Testamental...*; s. 27: Witkowski, *Nowa jakość życia...*; Wons, *Grzech...*; Wright, *Hebrews...*; s. 28: Zdebski, *Boże przebaczenie...*; Zdziarstek, *Egzystencjalna...* Taka sytuacja nie powinna mieć miejsca. Bibliografia winna bowiem zawierać wyłącznie prace konsultowane i tym samym wykorzystane w pracy, czego odzwierciedleniem jest ich obecność w przypisach. Obecnie bibliografia sprawia wrażenie pokażnej, w rzeczywistości jednak nie odzwierciedla ona rzeczywistego nakładu pracy Autorki włożonego w napisanie rozprawy.

Przypisanie autorstwa niektórych haseł słownikowych zarówno Horstowi Balzowi, jak i Gerhardowi Schneiderowi w *Exegetical Dictionary of the New Testament*, np. *πάρεσις* oraz *παρίημι* na s. 16 – jest niepoprawne. Ich autorem jest wyłącznie Horst Balz<sup>3</sup>.

W wykazie skrótów pojawił się zapis TDNT na oznaczenie *Theological Dictionary of the New Testament* – t. 2, Grand Rapids 2000. W istocie TDNT zostało wydane w 10 tomach na przestrzeni trzynastu lat (1964-1976). W bibliografii natomiast Autorka cytuje hasła pochodzące z różnych tomów (dla przykładu na samej s. 17 są to tomy: 1, 4, 6 i 9), nie uwzględniając faktu wydania każdego z nich w innym roku.

<sup>3</sup> Na stronie X tego słownika znajduje się następujące wyjaśnienie: „Unsigned articles have been written by the editors, those on Volume 3: pp. 1-21, 94-214, 283 (κέρας)-354, and 446 (μύρον)-533 by Gerhard Schneider and those on pp. 23-93, 214-283 (κεράννυμι), 356-446 (μυρίος), and 534-555 by Horst Balz”.



Przyjętą przez Autorkę zasadą jest podawanie jedynie inicjałów imion autorów w bibliografii i przypisach. Przez przeoczenie zapewne zdarzają się odstępstwa od tej zasady i podawane jest także imię (s. 18: William Elmer). Z innych pomniejszych uchybień należy wspomnieć o używaniu nazwy stanu USA w miejsce nazwy miejscowości (s. 13 i 155: Matera – „Michigan”) czy podaniu niewłaściwego miejsca wydania (s. 14 i 171: Ropes: Norwich – to miejsce druku, Edinburgh – to miejsce wydania). Czasem w przypisach zdarza się powtórzenie tej samej referencji bibliograficznej w tym samym przypisie (np. s. 58: Fusco, *Oltre la parabola*). W kilku przypadkach Autorka zapomina również o dodaniu zakresu stron obecnego w bibliografii czy w przypisach artykułu (s. 23: Paczewski, *Trudność...*; Pietrzyk, *Pierwotna wersja...*). W przypadku publikacji Toma Wrighta (niecytowanej w pracy, ale obecnej w bibliografii) nazwa wydawnictwa (*Society for Promoting Christian Knowledge* = SPCK) została błędnie potraktowana jako podtytuł (s. 27). W dość licznych przypadkach Autorka zapomina o kapitalizowaniu tytułów angielskich (np. s. 8: Philo; s. 8: Barth; s. 9: Brown; s. 12: Kruse; s. 13: Metzger; s. 15: Talbert; s. 17 i 141: Black; s. 17: Chmiel; s. 18: Drabkin; Elmer; s. 19 i 32: Gowan; s. 23: Olsen; Pilch; s. 26: Wiid; s. 28: Zahnd; Huey; s. 29: Liddell; Zerwick etc.). Georg Strecker jest jedynym autorem komentarza: *The Johannine Letters* (s. 15, 179 180, 181 etc); Attridge jest tylko redaktorem. Odwrotna sytuacja istnieje z komentarzem *The Epistle to the Hebrews* wydanym w tej samej serii (Hermeneia). Tym razem to Attridge jest autorem, a Koester jest redaktorem. Zasadniczo podajemy zatem tylko autora, czyli Harolda Attridge’a (zob. s. 8, 206, 210, 211). Wydany w tej samej serii komentarz do Ewangelii Marka autorstwa Adeli Yarbro Collins był również redagowany przez Attridge’a, choć Autorka (słusznie) tej informacji już nie podawała. Niewłaściwym jednak jest zapisywanie w przypadku tej komentatorki inicjałów A.Y., gdyż Yarbro jest nazwiskiem (s. 9, 80, 82 etc).

Język pracy jest poprawny i klarowny. Tej oceny i dojmującego pozytywnego wrażenia nie psują drobne literówki (np. s. 7 „wstepem”; s. 15: Adamczyk – *Ĺk*; s. 22: Łach – *Ostatni*; s. 33: „który”; s. 73: „zbawiania” etc.), niepotrzebne spacje (np. s. 7: Septuaginta) lub brak spacji (np. s. 10: Dunn), zbędne kropki (np. s. 11: Gryglewicz), kropka w miejsce przecinka (np. s. 11: Gundry; s. 27: Witkowski, *Usprawiedliwienie...*; Wronka, *Perspektywa...*), brak kapitalizacji inicjałów imion (np. s. 11 i 169: Hahn), brak kropki (np. s. 12: Malina; s. 24: Ratzinger), brak przecinka (np. s. 60, przyp. 79), brak kursywy w tytule (np. s. 12: Malina; s. 24: Ratzinger), brak dużej litery (np. s. 20: Homerski; s. 148: Białek), brak zamknięcia nawiasu (np. s. 3 w pkt. 4.3), pozostawiony samotny nawias (np. s. 4 w pkt 6.3.1), podwójny nawias (np. s. 200) czy niewłaściwy akcent (np. s. 175 – *kǎv*).

Podsumowując, na pochwałę zasługuje wielka staranność edytorska z jaką przygotowano rozprawę.

#### 4. Problemy do dyskusji w czasie obrony doktorskiej

Autorka szeroko omówiła kwestię warunkowości i bezwarunkowości przebaczenia w relacji Bóg – człowiek oraz w relacji człowiek – człowiek. Problemem niezwykle intrygującym jest także problem relacji przebaczenia międzyludzkiego do przebaczenia otrzymywanego przez człowieka od Boga. Ta kwestia stanowi jeden z ważniejszych problemów badawczych recenzowanej dysertacji (zob. s. 34) i jest ona szeroko dyskutowana w rozdziale czwartym. Kluczowe w tej dyskusji są teksty Ewangelii Mateusza: *przebacz nam nasze winy, tak jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili* (6,12) oraz *Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom,*



*Ojciec wasz nie przebaczy wam także waszych przewinień (6,14-15), a także I uniesiony gniewem pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu całego długu nie odda. Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu (18,34-35).* Powyższe teksty można czytać w myśl zasady: *do ut des* („daję, abys dał”). Innymi słowy, przebaczenie otrzymywane od Boga uwarunkowane jest uprzednim przebaczeniem międzyludzkim. Przyjmując jednak taką interpretację istnieje niebezpieczeństwo podważania darmości Bożego przebaczenia, które jest synonimem zbawienia, darmości i uprzedniej łaski. W jaki sposób pogodzić darmość i uprzedniość przebaczenia Boga z warunkiem uprzedniego przebaczenia międzyludzkiego?

## 5. Wniosek końcowy

Rozprawa s. Katarzyny Jingzhen Wu stanowi niezaprzeczalne osiągnięcie naukowe z zakresie podjętej tematyki naukowo-badawczej. Autorka wykazała się wysokim stopniem umiejętności pracy naukowej w zakresie stawiania problemów, krytycznej analizy tekstu biblijnego i literatury naukowej, wyciągania uprawnionych wniosków z przedstawionych uprzednio przesłanek, a także zdolnością syntezy. Praca charakteryzuje się jasnością wyводу naukowego. Autorka wykazała się także zdolnością krytycznej i samodzielnej oceny różnych tez, opinii i poglądów. Na podkreślenie zasługuje także bardzo staranne przygotowanie tekstu od strony formalnej, w tym edytorskiej. Recenzowaną rozprawę oceniam pozytywnie. Dysertacja ta spełnia wszystkie normy stawiane w odpowiednich przepisach państwowych i kościelnych pracach doktorskich, dlatego stawiam wniosek o dopuszczenie s. Katarzyny Jingzhen Wu do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

ks. Adam Kulis